Nał. poczt. opł. rycz.

T Y G O D N I K

ZJEDNOCZENIE

ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok II. Kraków, dnia 9 lutego 1930. Nr. 6.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

Dnia 10 lutego 1930 r. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się przy ul. św. Marka 8, II p., a w razie braku kompletu o godz. 7-mej w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym — bez względu na ilość obecnych członków

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków

BANKU SPÓŁDZIELCZEGO
dla Rzemiosła, Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

z nieograniczoną poręką w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności gospodarczej za rok 1929,
3) Sprawozdanie z rewizji Banku Spółdzielczego w Krakowie, przeprowadzonej przez Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum Zarządowi,
5) Rozdział zysków i uchwalenie wysokości dywidendy,
6) Wnioski,

na które to Zgromadzenie zaprasza członków

Prezes Rady Nadzorczej:

Jan Wolny.

Bilans Banku Spółdzielczego

dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa z ogr. por. w Krakowie

za rok 1929.

STAN CZYNNY	Zł.	gr.	STAN BIERNY	Zł.	gr.
Kasa wedle stanu z dnia 31 grudnia 1929 r.	22.370	23	Udziały wedle inwentarza	538.986	37
Banki wedle inwentarza	12.152	52	Wkładki oszczędności wedle inwentarza	526.083	40
Weksle wedle inwentarza	2,422.506	76	Wierzyciele wedle inwentarza	126 263	58
Weksle skarżone wedle inwentarza	106.142	52	Reeskont weksli wedle inwentarza	2,114.092	61
Dłużnicy wedle inwentarza	516.743	19	Depozyta (niepodjęte udziały)	700	74
Nieruchomości (realność ulica św. Marka 8)	415.805	49	Dywidenda za ubiegłe lata	10.571	93
Ruchomości wedle inwentarza	13.010	74	Fundusz rezerwowy	87.359	59
Koszta procesowe zwrotne	8.077	93	Fundusz amortyzacyjny	9.758	11
Procenta czynne wypłacone na rok 1930	24.498	20	Fundusz budowlany	14.984	26
			Procenta bierne pobrane na r. 1930	39.994	15
			Czysty zysk wedle Rku Strat i Zysków	72.512	84
	3,541.307	58		3,541.307	58
Różni za gwarancje	187.531	39	Gwarancja	187.531	39
Różni za inkaso	27.233	92	Inkaso	27.233	92

Rachunek Strat i Zysków

Banku Spółdzielczego dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa z ogr. poręką w Krakowie

za rok 1929.

STRATY	Zł.	gr.	ZYSKI	Zł.	gr.
Za odpisane 10% ruchomości	1.301	07	Za przeniesienie z Rku procentów	146.098	13
» przeniesienie z Rku procentów	20.765	31	» » z Rku prowizji	14.747	97
» » z Rku administr.	71.917	68	» » z Rku administr.	12.040	04
» odpisane z Rku weksli skarżonych	4.055	51	» » z Rku różnic kursowych	81	60
» odpisane z Rku bieżącego	1.764	96			
» » z Rku kosztów procesowych	650	37			
Czysty zysk	72.512	84			
	172.967	74		172.967	74

Kraków, dnia 25 stycznia 1930 r.

Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej:

Dobrzański Rudolf m. p. *Jawornicki Bolesław* m. p.
Bińczycki Kasper m. p. *Inż. Oleś Juljusz* m. p.
Inż. Struszkiewicz m. p.

Bank Spółdzielczy

dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa z nieogr. odpow. w Krakowie.

Inż. Król Piotr m. p. *Pruszyński Wirgil* m. p.

Polska gospodarcza.

Praca ludzka jako czynnik gospodarczy.

Praca ludzka, choćby była wykonywana zapomocą narzędzi i maszyn, jest zasadniczem źródłem powstawania wszelkich dóbr.

W życiu gospodarczem odgrywa ona dominującą rolę z dwóch względów: jest podstawą egzystencji znakomitej większości ludności i w kosztach wytwarzania wszelkich dóbr i towarów, licząc od wydobycia surowców, zajmuje wybitne miejsce.

Tak dominująca rola pracy sprawia, iż podniesienie lub nawet zmniejszenie kosztów pracy ma wielki wpływ na kształtowanie się cen wszelkich wyrobów, i wskutek tego na ich wymianę i na współzawodnictwo międzynarodowe. Jednocześnie wysokość wynagrodzenia za pracę, której oddaje się znakomita część ludności, oddziaływa na dobrobyt całego społeczeństwa.

Gdy koszt produkcji wskutek wzrostu wynagrodzenia za pracę wzrasta, wtedy w razie podniesienia ceny towarów maleje wytwórczość, zanika wymiana i słabnie możność współzawodnictwa międzynarodowego; — obniżka natomiats kosztów pracy przez obniżenie cen wpływa na podniesienie wytwórczości i na możność współzawodnictwa międzynarodowego.

Ale jednocześnie gdy wynagrodzenie za pracę wzrasta, poprawia się dobrobyt sfer pracowniczych, a z nim i całego społeczeństwa, i odwrotnie — gdy wynagrodzenia za pracę obniżają się, wtedy obniża się i dobrobyt sfer pracujących, maleje konsumcja, a w ślad za tem i wytwórczość.

W tych warunkach kapitalnem zagadnieniem pracy jest taki układ stosunków, przy których możliwy byłby jak największy wzrost wynagrodzenia za pracę przy jednoczesnem zmniejszeniu kosztów pracy, zawartej w wyrobach. Wtedy bowiem stwarzają się podstawy prosperacji przemysłowej, opartej na niskich kosztach produkcji i wysokiej konsumcji.

To napozór niedoścignione, gdyż na rozbieżnych czynnikach oparte, dążenie znajduje jednak rozstrzygnięcie; mianowicie narody, których wytwórczość obliczona na głowę wzrasta, osiągają takie warunki, przy których jest możliwy jednoczesny wzrost płac i obniżka cen. Pomiędzy temi dominują już Stany Zjednoczone Am. Osiągają też warunki takie: Szwajcarja, Szwecja, i inne kraje.

W artykule niniejszym pragnę rozważyć zagadnienie pracy, jako czynnika gospodarczego, w układzie stosunków polskich, a w szczególności zagadnienie osiągnięcia takich warunków, przy których możliwy będzie wzrost wynagrodzeń za pracę przy jednoczesnem zmniejszeniu kosztów pracy, zawartej w wyrobach.

Wychodząc z założenia, iż praca ludzka jest planową czynnością organizmu ludzkiego, oddziaływającego na otoczenie zewnętrzne dla osiągnięcia określonego celu, czynność tę rozważać należy z dwóch stron: ze stanowiska skutku w osiągnięciu zamierzonego celu — i wtedy zwykle jest to zagadnienie gospodarcze, i ze stanowiska oddziaływania wykonanej czynności na organizm ludzki — i wtedy staje się to zagadnieniem higjenicznem, społecznem.

Współczesny pogląd na wykorzystanie pracy, reprezentowany przez naukową organizację, czyni ścisłą łączność pomiędzy obu zagadnieniami: gospodarczem i społecznem, i to w ten sposób, iż naukowa organizacja dąży z jednej strony do usunięcia zbytniego obciążenia, mogącego przynieść choć najmniejszą szkodę organizmowi pracującego, a z drugiej strony — do takiego zorganizowania pracy, aby jej skutek gospodarczy był jak największy.

Dążenie to wychodzi z dwóch założeń społecznej doniosłości: po pierwsze celem ochrony zdrowia i pomyślnego rozwoju organizmu ludzkiego, stanowiącego dobro ogólne, i po drugie — celem podniesienia najmniejszym nakładem wytwórczości społeczeństwa, jako podstawy dobrobytu ogólnego.

We właściwem ustosunkowaniu wzajemnem obu tych celów istnieje dla każdej poszczególnej czynności i dla każdego indywiduum pewne optimum, przy którem dane obciążenie organizmu daje maksimum korzyści zarówno ze stanowiska gospodarczego, jak i hygjenicznego.

Polska, której ludność posiada bardzo niską zamożność i tem utrudnia rozwój kulturalny odrodzonego Państwa, winna za każdą cenę dążyć do osiągnięcia tego optimum.

Zagadnienie higjeniczne reprezentowane jest obecnie przez ochronę pracy. Ma ono swe zupełne uzasadnienie, jako dążenie do ochrony zdrowia i pomyślnego rozwoju organizmu ludzkiego. Ochrona ta jednocześnie winna współdziałać do osiągnięcia tego optimum.

Dążenie do osiągnięcia maksymum skutku przy minimum nakładu, a zatem i minimum wysiłku, stanowić winno program poprawy i podniesienia życia gospodarczego. Zadania te ma na celu naukowa organizacja, podnosząca wydajność we wszystkich dziedzinach pracy, przedewszystkiem jednak drogą usuwania marnotrawstwa materjałów, narzędzi, energji, wysiłku, czasu i kapitału.

Podniesienie tą drogą wydajności pracy przynosi niezliczone korzyści zarówno w poszczególnym procesie wytwórczym, jak i dla całego społeczeństwa, wpływa bowiem na obniżenie kosztów, na ceny, a przedewszystkiem pozwala na wydatne zwiększenie wynagrodzenia za pracę, a więc pośrednio zwiększa konsumcję i produkcję i przyczynia się do prosperacji ogólnej.

Podniesienie wydajności pracy, obniżając koszty, stwarza dobroczynny cykl poniższy: umożliwia obniżkę ceny towarów, a przedewszystkiem podwyżkę wynagrodzenia za pracę, umożliwia też rozszerzenie i meljorację produkcji. Zwiększa tem i podaż i zapotrzebowanie, podnosi więc i konsumcję i produkcję, co w dalszym ciągu już automatycznie obniża koszty ogólne produkcji, sprzyjając dalszej obniżce cen, która cykl ten kontynuuje, prowadząc życie gospodarcze do prosperacji dobrobytu, oszczędności, kapitalizacji i bogactwa.

Cykl ten jest podstawą życia Stanów Zjednoczonych Ameryki, jest też podstawą powszechnie już dziś uznanej i zalecanej racjonalizacji życia gospodarczego, jako jedynej drogi do osiągnięcia dobrobytu.

W tych warunkach programem społeczeństwa polskiego winno być dążenie do podniesienia wydajności pracy całej ludności.

Wydatną drogą skierowaną ku temu celowi jest prawidłowa organizacja, opierająca się na me-

chanizacji i należytem wykorzystaniu czasu.

Trzy te środki: organizacja, mechanizacja i wykorzystanie czasu posiadają tak ważny i decydujący wpływ na podniesienie wydajności, iż wytwórczość, oparta na nich obficie się opłaca i umożliwia nietylko obniżenie cen, podwyższenie płac, ale i skrócenie czasu pracy bez krzywdy dla produkcji i jej rentowności.

Na wspomnianym cyklu i na wykorzystaniu do najdalszych granic trzech głównych czynników wydajności oparł swe przedsiębiorstwo Ford. Doszedł on dzięki temu do niezwykłego bogactwa, podniósł dobrobyt pracowników, obniżył ceny swych wyrobów i skrócił czas pracy.

Przechodząc obecnie do sprawy właściwego zastosowania w Polsce trzech głównych czynników podniesienia wydajności, należy wyjaśnić, iż jakkolwiek Ameryka osiąga tą drogą niezwykłe rezultaty, to jednak nie mogą być one w tenże sposób zastosowane w Europie, a szczególnie w Polsce.

Wynika to z tego, iż Ameryka posiada obfitość i taniość kapitału pieniężnego przy jednocześnie drogiej robociźnie, gdy Polska cierpi na brak i drożyznę takiegoż kapitału przy jednoczesnej niezwykłej taniości pracy, licząc za jednostkę czasu.

Te względy sprawiają, iż często mechanizacja warsztatów pracy, wymagająca większego kapitału i przeznaczona dla produkcji, która może być wykonywana i ręcznie, nie znajduje kalkulacji w Polsce wobec taniości rąk roboczych.

Przykładem tego jest lepsze opłacanie się w Polsce: ręcznego wydobywania piasku ze środka Wisły niż wydobywania drogą mechaniczną, wypalania cegły w piecach polowych zamiast w ciągłych i zmechanizowanych, wypiekania pieczywa ręcznie zamiast mechanicznie i t. p.

Gdy więc w Ameryce poprawa organizacji przedewszystkiem polega na szerokiem zastosowaniu mechanizacji, w Polsce ta droga jest trudna do zastosowania.

Poprawa organizacji w Polsce opierać się jednak winna na tychże zasadach, jednak z tem zastrzeżeniem, iż zanim wprowadzona zostanie jakakolwiek mechanizacja, dokonany być winien dokładny rachunek wynikających stąd kosztów, celem oceny, czy mechanizacja obniży koszty produkcji.

Godne są tutaj zaznaczenia 6 następujących wskazań prawidłowej organizacji:

1) wszelka produkcja zorganizowana być winna według zasad naukowej organizacji, dążącej do osiągnięcia maksimum skutku przy minimum nakładu, przez usuwanie marnotrawstwa materjałów, narzędzi, energji, wysiłku, czasu i kapitału;

2) we wszystkich czynnościach wykorzystany być winien czas w sposób całkowity i korzystny;

3) metody pracy ustalone być winny z zachowaniem optimum osiąganego skutku zarówno pod względem higjeniczno - społecznym, jak i gospodarczym; metody te podlegać winny stałej kontroli, badaniu i ulepszaniu;

4) dokonane to być może najskuteczniej, gdy zadania te powierzone zostaną osobie fachowej, nie obciążonej żadną pracą bieżącą w procesie produkcji mogącej więc objektywnie śledzić za procesem produkcji.

5) znajomość zasad naukowej organizacji wymagana być winna obecnie od kierowników produkcji na równi z uzdolnieniami fachowemi;

6) normalizacja wyrobów przemysłowych, jako podstawa produkcji prawidłowo zorganizowanej, znaleźć winna szerokie poparcie sfer technicznych i przemysłowych.

Podniesiona tą drogą wydajność pracy na wysokie wyżyny, odpowiadające zasadzie optimum, — zwiększa wydatnie wytwórczość na głowę i tem daje możność zniżania cen, a przedewszystkiem wydatnego zwiększenia wynagrodzeń za pracę, dając tem podstawę do cyklu prosperacji, prowadzącego życie gospodarcze do stałego rozwoju, a społeczeństwo do dobrobytu.

Piotr Drzewiecki.

Przegląd konjunktury w Polsce.

Pogłębienie depresji, które dotychczas ujawniło się w jednej tylko gałęzi przemysłu — włókiennictwie, dało się ostatnio zauważyć na szerszej płaszczyźnie, głównie w niektórych gałęziach przemysłu hutniczego i metalowego.

Ponowna zniżka cen zbożowych na rynkach światowych, zaostrzona przez forsowanie eksportu i politykę waloryzacyjną w niektórych krajach, przyczyniła się do pogłębienia panującego na rynku pesymizmu oraz braku zaufania.

W rolnictwie nastąpiło dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego tylko nieznacznie i w części kraju złagodzone przez działanie premij wywozowych. Położenie produkcji zwierzęcej, pomimo niskich cen bydła i sezonowej zniżki cen nabiału, jest dotąd raczej pomyślne, jednakże silny wzrost tej produkcji nie znajduje odpowiednika w możliwościach rozszerzenia spożycia, stąd spodziewane przesilenie na rynku opasów i trzody chlewnej nie przestaje grozić. Dotkliwy brak siły nabywczej na wsi powoduje rosnące trudności płatnicze i nie pozwala się spodziewać wzrostu pojemności rynku rolniczego przed następnemi żniwami.

Polepszenie płynności gospodarstwa społecznego nie nastąpiło, protesty wekslowe były nadal bardzo liczne (w grudniu zaprotestowano 11.7% weksli, gdy w listopadzie 11.4% ogółu płatnych weksli).

Na rynku pieniężnym, po przejściowem pogorszeniu w związku z ultimo rocznem, panuje pewna płynność, zaś krótkoterminowy kapitał zagraniczny jest oferowany bankom w znacznych ilościach, nie znajdując jednak naogół nabywców ze względu na małe rozmiary obrotów towarowych.

Suma wystawionych weksli była w dalszym ciągu wysoka (wskaźnik w grudniu 116,6, w listopadzie 115.0), nie wzrastała jednak silniej.

Portfel wekslowy Banku Polskiego oraz obieg pieniężny wykazują zniżkę, wywołaną czynnikami natury konjunkturalnej, t. j. zmniejszeniem obrotów. Bilans handlowy jest nadal czynny, co w dalszym ciągu wywierać będzie upłynniający wpływ na rynek pieniężny.

Brak silniejszej tendencji spadkowej cen artykułów przemysłowych, a nawet próby podnoszenia cen na niektóre wyroby gotowe, wbrew ogólnej depresji gospodarczej i brakowi nabywców, utrudniały odbywanie się procesów likwidacyjnych i tamowały oczyszczanie rynku z nadmiaru zapasów.

Przewozy kolejowe dóbr wytwórczych wykazały w grudniu najmniejsze rozmiary w przebiegu ostatniego cyklu gospodarczego, co

świadczyłoby, że produkcja jest nastawiona na dalsze zmniejszanie wytwarzania i że najniższy punkt depresji nie został jeszcze osiągnięty.

Na podstawie analogij z przeszłości można przypuszczać, że z wiosną ten najniższy punkt zostanie przekroczony.

W stosunkach międzynarodowych przeważa depresja, jednak bez objawów kryzysowych, co pozwala przewidywać, zwłaszcza wobec silnej płynności na międzynarodowym rynku pieniężnym, oraz niskiej stopy pieniężnej, że niebawem rozpocznie się poprawa sytuacji, w szczególności w tych krajach, których położenie wywiera pewien wpływ na konjunkturę w Polsce (w Niemczech).

W Stanach Zjednoczonych procesy likwidacyjne i przygotowawcze jeszcze trwają, lecz najostrzejsza faza recesji została, zdaje się, przezwyciężona; ponieważ ogólne warunki ekonomiczne są zdrowe, przeto oczekuje się tam stosunkowo szybkiej poprawy sytuacji.

Opłata stemplowa od pism,

stwierdzających wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej lub o świadczenie usług.

Okólnikiem L. D. V 11083/6 Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że opłata stemplowa w wysokości 0.2 procent od pism, stwierdzających całkowite lub częściowe wykonanie przez sprzedawcę umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej, a wymieniających należność za rzecz sprzedaną (art. 72 ust. o opłatach strempl.) oraz od pism, stwierdzasług (art. 90 ustawy) winna być obliczana w sposób następujący:

Jeżeli suma należności, wymieniona w piśmie, stwierdzającem wykonanie umowy, przewyższa zł. 20, a nie przewyższa zł. 50, to opłata stemplowa wynosi gr. 10.

O ile zaś należność przewyższa zł. 50, to należy uiścić tytułem opłaty stemplowej po gr. 10 od każdych pełnych lub zaczętych zł. 50, mieszczących się w sumie należności. N. p. jeżeli należność, wymieniona w rachunku, wynosi zł. 1.000.01, to od tego rachunku należy uiścić opłatę stemplową w wysokości zł. 2.10.

Oprócz kwoty, obliczonej w sposób powyższy, należy się nadto dodatek nadzwyczajny 10-procentowy.

Zniżka stopy dyskontowej.

Z dniem dzisiejszym obniża Bank Polski stopę dyskontową z 8½ na 8 procent, a stopę lombardową z 9½ na 9 procent. Ważne to posunięcie w polityce kredytowej naszej instytucji emisyjnej ma swe uzasadnienie w ogólnej zniżce stopy dyskontowej analogicznych instytucyj zagranicznych, jak również w sytuacji Banku Polskiego. Obfitość pieniądza Banku Polskiego przy dużych kredytach nie wyzyskanych, skłoniła niezawodnie Radę Banku do obniżenia stopy dyskontowej.

Pociągnie ono za sobą — jak utrzymują pewne sfery — obniżenie stopy dyskontowej banków prywatnych z 13 procent na 12 procent, gdyż w chwili podniesienia stopy Banku Polskiego z 8 procent na 9 procent uległa też i stopa dyskontowa banków prywatnych zwyżce z 12 procent na 13 procent, wobec czego należy się obecnie spodziewać analogicznej zniżki. W każdym razie obniżenie stopy Banku Polskiego jest dodatnim objawem potanienia kredytu, który wywoła niezawodnie dobry efekt zagranicą.

W naszych stosunkach nie należy jednak przesądzać zbyt wielkiego wpływu wspomnianej zniżki stopy dyskontowej, Banku Polskiego, gdyż banki jak i klienci przywiązują większą wagę do dobroci materjału dyskontowego niźli do pół procentowej zniżki lub zwyżki stopy dyskontowej.

Równocześnie donoszą nam, że Bank Francji obniżył również z dniem 30 u. m. stopę dyskonta wekslowego z 3½ procent na 3 procent, a lombardową z 5½ procent na 4½ procent.

W sprawie nielegalnej działalności ubezpieczeniowej.

Na terenie Izb Skarbowych ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej są rozpowszechniane t. zw. karty zamówień i karty sprzedaży obligacyj 4 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z 1928 r. lub innych pożyczek państwowych. Karty powyższe pochodzą z zagranicznych instytucyj bankowych i zawierają w swej treści wzmiankę, iż każdy posiadacz dokumentu sprzedaży jest bezpłatnie ubezpieczony na określoną sumę pieniężną (wyrażoną zwykle w dolarach) na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Taka działalność banków zagranicznych — niezależnie od tego, że sama sprzedaż przez te banki papierów wartościowych prowadzona jest nielegalnie (bez koncesji na wykonywanie w Polsce czynności bankowych) i wskutek tego już podlega ściganiu, jest tembardziej niedopuszczalna, że posiada wyraźne cechy nielegalnej działalności ubezpieczeniowej.

Wobec tego więc, że w myśl postanowień rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 64) działalność ubezpieczeniową mogą prowadzić tylko zakłady, — które otrzymały zezwolenie na tę działalność, ministerstwo skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) przestrzega, iż osoby pośredniczące w zawieraniu scharakteryzowanych wyżej umów, będą pociągane do odpowiedzialności karnej na mocy art. 101 rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń, które głosi, że kto w imieniu zakładu ubezpieczeń nie mającego zezwolenia na działalność w Polsce zawiera umowę ubezpieczenia lub pośredniczy w zawarciu takiej umowy ulega karze aresztu do 6 miesięcy i grzywny do 10.000 zł. albo jednej z tych kar.

Niezależnie od powyższego posiadacze tego rodzaju dokumentów sprzedaży obowiązani będą do uiszczenia opłaty stemplowej w wysokości 2 procent od sumy ubezpieczenia na zasadzie art. 101 ustawy o opłatach stemplowych. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570). — W razie nieuiszczenia opłaty stemplowej w ciągu trzech tygodni od chwili otrzymania dokumentu tej sprzedaży, zostanie ta opłata wymierzona w wysokości sześciokrotnej.

Zarząd Zjednoczenia Mieszczańskiego zawiadamia swych członków, że bibljoteka jest zawsze otwartą dla użytku członków w środy i soboty między godz. 7—9 wieczorem.

Kiedy agent i akwizytor jest pracownikiem umysłowym?

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło następujące tezy w sprawie obowiązku ubezpieczania agentów i akwizytorów w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Każdy agent handlowy, chociażby posiadał cechy samodzielnego kupca, będzie podlegał ubezpieczeniu, jeżeli jest niesporne, że faktycznie jest zatrudniony u innej osoby, jako pracownik umysłowy.

W wypadkach, gdy co do charakteru stosunku zachodzą wątpliwości, należy stosować zasady następujące:

a) Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, które zawierają tranzakcje we własnem imieniu, ale na rzecz i na rachunek innej firmy lub osoby (komisanci).

b) Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, trudniące się dorywczem pośrednictwem w zawieraniu tych tranzakcyj.

c) Ubezpieczeniu nie podleggają agenci handlowi, mający własną firmę, lub własną siedzibę handlową.

Pozostali agenci handlowi i akwizytorzy, a przedewszystkiem posiadający legitymację komiwojażera (pełnomocnika handlowego) wydaną przez władze przemysłowe (rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28-go listopada 1927 r. w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych. Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 111,poz. 944) powinni być ubezpieczeni jako pracownicy umysłowi w myśl art. 2 p. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 106, poz. 911).

O ile podróżujący jest uznany za pracownika umysłowego i podlega po myśli art. 2 p. 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106), ubezpieczeniu, ma on oczywiście zasadniczo również prawo do korzystania z urlopów przewidzianych dla tejże kategorji pracowników. Korzystanie z urlopu w poszczególnych wypadkach zależeć będzie oczywiście od stanowiska pracodawcy co do terminu urlopu, czyli od porozumienia się obydwu stron i od listy urlopowej, ustalającej kolejność urlopów, o ile jest kilku podróżujących zatrudnionych, ewentualnie również od ułożenia się z organizacją zawodową i Inspektoratem Pracy, o ile sprawa nie mogła być załatwiona w drodze porozumienia bezpośredniego.

Rząd o zmianie Konstytucji.

Poczucie konieczności zmiany konstytucji coraz silniej przenika szerokie masy społeczeństwa. Mowy członków b. rządu, wygłoszone przed kryzysem gabinetowym, stanowią platformę, na jakiej toczą się obecnie dyskusje nad zasadami konstytucji nowej.

Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski przystąpiła ostatnio do ogłoszenia tych mów w wydaniu broszurowem.

Do tej chwili ukazały się mowy b. premjera Kazimierza Świtalskiego, ministra poczt i telegrafów Ignacego Boernera, min. oświaty Sławomira Czerwińskiego i min. przemysłu i handlu Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Dla udostępnienia ogółowi obywateli zapoznania się z projektowanemi zasadami nowej konstytucji, Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski oznaczyła cenę każdej z wymienionych broszur na 25 groszy dla handlu księgarskiego i na 15 gr. przy zamówieniach skierowanych bezpośrednio do Zarządu Ligi: Warszawa, Nowy-Świat Nr 67.

Wyrażamy przekonanie, że mowy ministrów znajdą się w rękach każdego uświadomionego obywatela.

Znaczenie ubezpieczenia na życie.

Obecny układ stosunków społeczno-gospodarczych coraz bardziej się różniczkuje, a w związku z tem i rola człowieka na świecie oraz jego stosunek do otoczenia obecnie są inne, niż dawniej. W miarę postępu demokratyzacji występuje u wszystkich ludzi pęd do ustabilizowania bytu poszczególnych jednostek i ich rodzin na możliwie jaknajwyższej stopie dobrobytu, co się daje na trwałe osiągnąć dopiero wtedy, gdy z pomocą zwykłym zabiegom ludzi w postaci pracy i oszczędności przyjdzie specjalna forma przezorności ludzkiej w postaci ubezpieczeń wogóle i ubezpieczeń na życie w szczególności.

Ubezpieczenie na życie odgrywa tak ważną rolę we współczesnych stosunkach gospodarczych, że czynnik ten służy jako jeden z bardzo miarodajnych mierników rozwoju dobrobytu ludności danego kraju oraz jego kultury gospodarczej. Sprawdzianem tego twierdzenia służyć mogą Stany Zjednoczone A. P., gdzie jest największy na świecie dobrobyt powszechny, jeżeli się tak wyrazić — zdemokratyzowany, a gdzie również ubezpieczenie na życie ma tak wielkie zastosowanie, jak w żadnym z państw świata, bowiem suma ubezpieczeń na życie wynosi tam prawie trzykrotnie więcej, niż w reszcie świata.

I nic dziwnego, że ubezpieczenie na życie znajduje wielkie zastosowanie w krajach gospodarczo rozwiniętych, bowiem jest ono sposobem obrony ludzi przed gospodarczemi skutkami wydarzeń losowych w zakresie życia ludzkiego. Innemi słowy wyrażając się praktycznie, ubezpieczenie na życie jest sposobem ubezpieczenia przyszłości rodzinie, niezależnie od tego, na jak długo starczy życia jej żywicielowi.

W samem przytoczonem tutaj określeniu ubezpieczenia na życie zawiera się głęboka prawda, która czyni z ubezpieczenia na życie urządzenie nader ważne z punktu widzenia prywatno-gospodarczego. Mianowicie ubezpieczenie na życie jest najskuteczniejszym ze wszystkich znanych sposobów zabezpieczenia przyszłości, przyczem wyprzedza pod tym względem zwykłą oszczędność, bowiem ta o tyle tylko może dostatecznie zabezpieczyć przyszłość, o ile starczy życia człowieka na określony, zgóry przewidziany przeciąg czasu, w przeciwnym wypadku zawodzi, natomiast ubezpieczenie pozwala uniknąć tej przeszkody, gdyż ubezpieczający się zgóry napewno liczyć może na końcowy pożądany efekt materjalny, choćby jego życia nie starczyło. Ta wielka cecha ubezpieczenia na życie tak dobrze została zrozumiana przez praktycznych obywateli amerykańskich, że ci, będąc z natury ludźmi nader przezornymi, rozpoczynają z reguły akcję oszczędnościową od ubezpieczenia się na życie, a dopiero resztę zarob-

ków odkładają w postaci zwykłej oszczędności.

Pozatem praktyczny Amerykanin doskonale rozumie, że ubezpieczenie na życie daje mu cały szereg wygód, a mianowicie: 1) wzmaga jego kredyt osobisty, gdyż pożyczający ma większe zaufanie do dłużnika ubezpieczonego, gdyż wie, że śmierć jego nie grozi utratą wierzytelności, 2) polisa daje możność użycia jej jako kaucji, 3) umożliwia zaciąganie pożyczek na polisę, 4) kupcom, przemysłowcom i właścicielom majątków nieruchomych umożliwia uregulowanie w odleglejszych terminach różnych zobowiązań bez uciekania się do likwidacji interesów i majątków, a mianowicie w razie konieczności wyposażenia córek, usamodzielnienia synów, spłaty spólników oraz regulacji spadku po śmierci ubezpieczonego.

Z przytoczonemi wyżej zaletami ubezpieczeń na życie pod względem prywatno-gospodarczym związane jest wielkie znaczenie ogólno-ekonomiczne dla państwa. Mianowicie ubezpieczenie na życie, pomagając w zachowaniu w stanie nienaruszalnym przedsiębiorstwa lub innego rodzaju majątek po śmierci właścicieli, spełnia wielką funkcję stabilizacyjną w rozwoju gospodarki kraju. Szczególnie wzgląd ten jest ważny w warunkach powojennych naszego kraju, przy istniejącym braku kapitałów, kiedy to przemysłowcowi, rolnikowi lub kupcowi szczególnie trudno wycofać cokolwiek z interesu. Ubezpieczenia na życie więc umacnia podstawy poszczególnych warsztatów pracy, z których organizm gospodarczy kraju się składa, powodując w ten sposób wzrost majątku narodowego.

Stefan Czarnowski.

Czytelniku! Ilu zjednałeś prenumeratorów dla tygodnika „Zjednoczenie"?

Bilety samolotowo-kolejowe.

Międzypaństwowa Komisja Komunikacyjna na jednej z ostatnich konferencyj odbytych w Berlinie postanowiła wprowadzić nowe ułatwienia komunikacyjne, polegające na tem, iż pasażerowie podróżujący linjami samolotowemi, którzy z powod uzasłabnięcia zmuszeni byli do przerwania podróży, mogą ją odbyć w dalszym ciągu koleją, bez żadnych dopłat, na podstawie posiadanego biletu samolotowego, poświadczony przez pilota. To postanowienie Międzypaństwowej Komisji Komunikacyjnej przyjęte już zostało przez Anglję, Francję, Włochy i Niemcy, w najbliższym czasie zaś wprowadzone zostanie również i w innych państwach.

Czy skrzydła samolotów przyniosą nam pokój.

Człowiek, co stworzył pierwsze maszyny latające, co dwadzieścia jeden lat temu, poraz pierwszy przeleciał nad La Manche, a obecnie stoi na czele wielkich fabryk budowy samolotów, — Ludwik Blériot, — inżynier, wynalazca, pierwszy pilot Francji i może świata, komandor francuskiej Legji Honorowej, — odbywa obecnie tournée odczytowe. Wszędzie entuzjastycznie przyjmowany przez widzów, z niecierpliwością oczekiwany przez słuchaczy, zaczyna każde swe przemówienie od słów, że: „przemawiać nie umie".

Mężczyzna słusznego wzrostu, ze zmarszczką zamyślenia na czole i z jakiemś głębokiem skupieniem w oczach, — jest i pozostaje uosobieniem pioniera w swoim fachu, wynalazcy, zdobywcy przestworzy.

W zdaniach urywanych, krótkich, bez frazesów, mówi o tem, jak marzeniem jego było oderwać się od ziemi, jak mocno trzymała go przy sobie ziemia-żywicielka, jak wiele razy w oczy zaglądała mu śmierć, kalectwo i co gorsza — niepowodzenie, wyczerpanie i rozpacz. Opowiada, jak musiał pracować w tajemnicy, pokryjomu, wyśmiany, samotny w najcięższych momentach życia, bez żadnego oparcia moralnego, bez środków materjalnych, sam jeden wobec nieugiętej martwoty materji, wobec ślepych sił fizycznych. Obrazuje swe myśli nad rozwiązaniem zagadki, jak oderwać się od ziemi, jak kilka kawałów papieru i drzewa (bo takiego używał materjału) natchnąć życiem i żądzą lotu i przestrzeni.

Ileż trzeba było energji mózgowej, ile tytanicznych wysiłków, ile gorzkich zawodów, by wreszcie 23 kwietnia 1903 r. przelecieć cieśninę La Manche...

Los zaczyna mu się uśmiechać. Przelatuje nad kanałem La Manche. Potem triumfalne przyjęcia w Italji, Wiedniu, Berlinie, Konstantynopolu są nagrodą włożonych wysiłków. Potem rok 1914, wojna przystosowanie samolotu do nowych potrzeb. Wreszcie okres następny: 1918—1929, — to nieustający postęp w kierunku doskonalenia aparatów i odkrywania nowych możliwości.

Już nie lot pojedynczy, ale stała komunikacja lotnicza przez Atlantyk wpisaną jest na programie najbliższych realizacyj: wyspy pływające, zawieszone na potężnych kotwicach, opatrzone w latarnie morskie, fale Hertz'a i reflektory dla kierowania lotem statków powietrznych, wspaniałe hotele, bibljoteki itp.

Siedem wysp zakołysze się na burzliwem łonie Atlantyku, by statki powietrzne połączyły Brest z New Yorkiem, by ludzie, zasypiając w Europie, budzić się nazajutrz mogli w Nowym Świecie.

Samoloty przyszłości, to naprawdę statki powietrzne: znużone lotem, zbłąkane w mgłach, wichrem daleko odpędzone od celu podróży, spoczną na falach oceanu, odrzucą precz swe skrzydła, zmienią się w małe, niezależne okręty, — lecz... nie utoną.

Człowiek zwyciężył siłę ciężkości, wznosząc się w górę, — pokonał czas, przenosząc się z szybkością zawrotną 600 klm. na godzinę, — pokonał przestrzeń, przelatując bez wylądowania 8.000 klm.

Jakaż bajka cudniejszą być może od tej „prozy życia", — czyja fantazja bujniejszą od tych cyfr?...

„Ojciec" lotnictwa świata, pionier zwycięstwa przestworzy, — Ludwik Blériot mówi o tem wszyst-

kiem głosem cichym, bezdźwięcznym, szarym, opowiadając o swych trudach, czy triumfach całego życia, o udoskonaleniach technicznych, o statkach powietrznych w przyszłości, o pokonaniu ciężkości, czasu, przestrzeni, Oceanu, o cyfrach rekordów... Nagle głos jego ożywia się, postać wyprostowuje, słowa nabierają siły i dźwięku metalicznego. Ludwik Blériot mówi, że awiacja — to zbliżenie ludzi, narodów, plemion i ras, to ułatwienie im wzajemnego poznania się, rozproszenie wielu szkodliwych przesądów, nieporozumień, uprzedzeń i nienawiści. Mówi, że to koniec duszenia się w ciasnych ramkach rasowych, że to zwycięstwo światła nad barbarzyństwem ciemnoty, zwycięstwo wyrozumienia nad kłótliwością, że to przecież jednocześnie jeden wielki krok do prawdziwego szczerego pokoju.

Takim akordem żegna swoich słuchaczy Ludwik Blériot.

Co kraj to obyczaj.

Poglądy na kwestję używania narkotyków i środków podniecających są w poszczególnych państwach europejskich nader różne. Najsurowsze zapatrywania pod tym względem panują w krajach północnych, gdzie albo całkowicie (jak w Szwecji i Norwegji), albo częściowo (jak w Finlandji) obowiązuje ustawowo prohibicja od alkoholu. Inne państwa Europy wprowadziły u siebie surowe zakazy sprzedaży środków narkotyzujących, lub przynajmniej jej ograniczenia. Im dalej na południe tem poglądy są liberalniejsze. — W Bułgarji n. p. dozwoloną jest częściowo produkcja i wolna sprzedaż haszyszu konopnego, używanego przez część ludności mahometańskiej. Najdalej jednak w tym liberalizmie poszła Macedonja, która jedna jedyna z państewek europejskich nietylko nie przystąpiła do międzynarodowej konwencji o walce z handlem opjum, ale przeciwnie, właśnie ona krzewi u siebie hodowlę maku opjumowego („papaver somniferum“) ciągnąc z niej korzyści dla państwa. O ilościach produkowanego tam opjum, świadczą utyskiwania pisma „La Macedoine“, — które narzeka, iż w roku 1928 Macedonja sprzedała zagranicą i w kraju ogółem 150 tysięcy (!) kilogramów opjum, podczas gdy w roku następnym, t. j. 1929, „tylko“ 30 tysięcy kilogramów tego narkotyku. Jak widać, w Macedonji pojęcia o zdrowiu gospodarczem kraju nie idą w parze z pojęciami o zdrowie obywateli własnego kraju i zagranicy.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki
Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.